

Proroctwa Sybilii



WARSZAWA 1912

Nakładem Księgarni Popularnej, ul. Ś. to Krzyska 42

Cena 30 kop.

Prorocтва Sybilli



WARSZAWA 1912
Wydawnictwo Księgarni "Próżnia" w Warszawie
Cena 30 kop.

MAŁDRA ROZMOWA

KRÓLOWEJ ZE SABBY

z królem Salomonem

OKOŁO ROKU 875 PRZED NARODZENIEM
CHRYSTUSA PANA



WARSZAWA

Nakładem Księgarni Popularnej, Ś to Krzyska № 42.

1910.



23.527



WSTĘP

Sybilla i dwanaścioro ksiąg jej prorocstwa.

Za czasów pierwszych siedmiu królów rzymskich, mianowicie za panowania króla Numy Pampiliusza, przyszła do Rzymu nieznaną pochodząca już wiekiem niewiasta, która podawała jako nosi imię *Sybilla*. Miała ona pochodzić z miasta Kume, niedaleko od Rzymu leżącego i kazała się prowadzić przed króla.

Gdy żądaniu jej zadość uczyniono, wyjęła z przyniesionej ze sobą skrzyni dwanaście ksiąg a raczej wielkich zwojów papirusowych i oka-

zując je królowi rzekła mu że są to „księgi woly boskiej“ zapisane proroctwami o rzeczach przyszłych i ofiarowała się sprzedać mu one księgi za sumę 12,000 asów. *).

Ale król wahał się dać tak dużą sumę za księgi, których treść dopiero badać by trzeba i ten okazany jej brak zaufania tak obraził Sybillę że w obliczu królewskim trzy księgi spaliła.

Nazajutrz stanąwszy znów przed nim ofiarowała mu 9 pozostałych ksiąg, za tę samą cenę a skoro znów dać jej niechciał znówu trzy księgi spaliła, co powtórzyło się i dnia trzeciego.

Czwartego dnia, kiedy już tylko trzy księgi pozostały a Sybilla wciąż zażądała za nie takiej sumy jak za wszystkie dwanaście, cieka-

*) As, była to ówczesna moneta rzymska wartości około 80 kopiejek.

wość króla przemogła i zdecydował się je kupić placąc żadaną cenę.

Sybilla sprzedawszy księgi swoich proroctw zniknęła z Rzymu, pomimo, że jej skrzątnie poszukiwano, król bowiem chciał ją zatrzymać dla tlómaczenia wrózb, znalezionych w księgach.

Same księgi umieszczono w świątyni Jowisza Kapitałińskiego, najwyższego bóstwa Rzymian i odtąd radzono się ich we wszystkich ważniejszych zdarzeniach państwowych. Z tych to ksiąg zaczerpnęli królowie a następnie konsulowie rzymsey wskazówki do urzążeń politycznych i wojskowych państwa rzymskiego, a jak mądre były te rady, przekonuje historia, która stawia państwo rzymskie jako wzór państwowych urzążeń starożytnego świata.

Późniejszy ogromny wzrost i potęga tego

największego z państw starożytnych jasno tego dowodzą i wykazują istotnie, że mądrość zawarta w sybilińskich księgach warta była królewskiej zapłaty.

Jak powiedzieliśmy wyżej, sama Sybilla po sprzedaży ksiąg swoich zniknęła z Rzymu zupełnie.

Świadczenia różnych uczonych mężów i dziejopisów starożytności wskazują jednak, że w tym samym mniej więcej czasie żyła na wschodzie a raczej w Afryce mądra bardzo i biegła w piśmie królowa Sabby imieniem Michelda, która odwiedzała potem słynnego króla Salomona w Jerozolimie. Mądrość i roztropność tej niewiasty oraz stosunek jej z Salomonem, któremu niejedno dowodziła zapewne, dały powód do przypuszczenia, że jest to ta sama Sybilla, która w Rzymie księgi proroctw swoich sprzedawała.

Jest wprawdzie pewna różnica czasu między jednym a drugim wypadkiem. Mogło się jednak zdarzyć, iż czas ten właśnie mylnie zapisano w kronikach, co zresztą wówczas ludzie niektórzy znali różne sposoby przedłużania życia i bardzo być może, że królowa Sabba znała je także.

Wyjaśnwszy w ten sposób możliwość związku a raczej identyczność tych dwóch tajemniczych postaci, przechodzimy wprost do powrotu królowej Sabby z czasu pobytu jej w Jerozolimie i rozmów z królem Salomonem.



KSIEGA I

Królowa Sabby, król Salomon i prorocтва.

W dziejach Apostolskich w rozdziale 8-ym jest, że apostoł św. Filip ochrzcił podskarbiego królowej murzynów, a z nim się potem do murzyńskiej ziemi udał, a tam głosił wiarę i chrzczył, mocą Chrystusa z tego więc się rozumie, że z tej ziemi działanie rozpoczął. W pismach świętych innych ksiąg także dowiedzieć się można, że Sybilla ze Sabby prawdziwie była w Jerezolimie u króla Salomona, aby mu

te rzeczy od słowa do słowa przepowiadała, które teraz tu otõ drukowane.

Tego to też czasu od niego zostały w inne księgi spisane i zachowane, aż w roku 174 po umęczeniu Chrystusa Pana były pomiędzy innymi księgami i pismami znalezione i ludziom ogłoszone, co niektórzy, jak np. Jan Teler, zaświadcza; gdy Sybilla ku Jerozolimie przy była, wystąpiła z woza i szła bosomei nogami, albowiem uznawała, że po Ziemi Świętej obutą chodzić nie przystoi, jak z ksiąg Mojżeszowych wynika, których ona słuchała i wyznawała w zupełności, albowiem dobrze pismo znała. Szła więc boso, a gdy przyszła do potoku Cedron, pod górę Oliwną, gozie leżało drzewo, nad owym potokiem, po którym ludzie chodzili i które za ławę służyło. Kiedy ku temu dziewica przybyła, pokłoniła mu się i całowała je, nie szła też po nim, ale umiõsłszy swych dro-

gich szat, w innem miejscu przeszła ten potok pod Górą Kalwaryjską, rozciągnęła ręce i pa-
dła na ziemię i tak krzyżem przez trzy godzi-
ny leżała; wstawszy potem, obejrzała się na
wszystkie strony i z płaczem rzekła:

— Pozdrowione bądźcie miejsca, które świę-
temi zostaniecie, aż do skończenia świata.

Dokończyła rzeczy i potem szła do Jerozo-
limy do króla Salomona, aby od niego przy-
jętą być. Przybywszy do króla, wywiedziała
się od niego wielu rzeczy, które on jej eno-
tliwie ogłosił i o wszystkich innych rzeczach
krótką, mądrą i obfitą naukę dał, z czego ona
poznała, że jego mądrość daleko większą była,
niżeli ta chwała, która do jej uszu doszła.
Dziwiła się też wiele, gdy widziała wielkość
jego, wysokość królestwa jego i panowania
i rzekła:

„O królu, któżby nie chciał Boga chwalić

i uwielbiać z obywatelami twemi, że ciebie, tak wysokiego króla, ku tej wysokości tego królestwa wyzwolił“.

Pokłoniwszy się potem przed nim, otworzyła swoje bogactwa i dary mu ofiarowała, których było 120 centnarów złota, drogich kamieni i innych rzeczy.

Niepodobna wysławić, ani opowiedzieć tych darów, albowiem w murzyńskiej ziemi były różne drogie kamienie rozlicznych gatunków, że teraz takich na świecie niema, a niektóre z nich nawet się oszacować nie dały, dla wielkiej wartości i piękności.

Pismo mówi, że przywiozła dary nad miarę wielkie, także niektóre korzonki i latorośle z których się balsam toczy, Salomon wsadził do ogrodu, zwanego Engada, niedaleko Jerozolimy.

Zdziwił się tej to królowej, jej mowie, zao-

patrzył ją przybytkiem, jako królowej przystoi.

Była ona wielką czcicielką i miłośnicą Boga.

Między innemi zjawieniami i rozmowami okazała Salomonowi, że *Ten* będzie na drzewie krzyżowym rozpięty, dla którego śmierci królestwo żydowskie zaginie i zniszczonem będzie.

Było to owo drzewo, które nad potokiem Cedron leżało, które na wodzie znalezione było wtenczas, gdy Chrystus cierpieć miał z którego żydzi krzyż zrobili, a na nim Chrystusa ukrzyżowali. Sybilla do rozkoszy cielesnych i pożądliwości skłonna nie była, ale czerpała naukę o Bogu, badała wiadomości o nim i z gwiazd przyszłość czytała.

Salomon także zasłyszał o jej mądrości i zapytał się w jakim celu odbyła podróż aż do niego. Sybilla odpowiedziała:

— Wielki i sławny królu izraelski! Przy-

byłam słuchać mądrości twojej, którą sam Bóg cię obdarzył.

Poczem królowa pozostała w Jerozolimie przez miesiące dziewięć, przepędzając czas na rozmowie z królem Salamonem.

Poznawszy Salomon, że Sybilla duchem mądrości jest natchniona i o przyszłości prorokuje. Pewnego dnia rzekł do niej:

— Powiedz mi co o przyszłości.

Sybilla odpowiedziała:

— Królu, tyś jest sławnym i choć królestwo twoje teraz wielkie, wiedz jednakże, że po śmierci twej państwo Izraelskie na dwie części rozdzielone zostanie. Lud twój będzie bezbożnym, królom nieposłusznym, odstąpi od Boga i przykazań jego. Za to nań pomsta Boża przyjdzie, bo poganie na całym panować będą świecie, a dwaj ostatni królowie narodu twego od nieprzyjaciela ucierpią i wziętym w niewo-

lę oczy wyłupią i do cudzej ziemi Twoją zwa-
nej, a potem aż do Babilonu poprowadzeni
wraz z ludem swoim będą, którzy tam aż do
śmierci pozostać muszą. Będzie to kara Boża
za bezbożność książąt i narodów, które nie
strzegły praw Bożych. Do Ziemi Świętej lud
obcy przybędzie, który przyniesie ze sobą bo-
gów cudzych, a które to wierzenia czynić będą
wiele złego, aż w końcu nie będą wiedzieć
w co mają wierzyć i dojdą do krańcowej bez-
bożności, na którą Bóg patrzeć nie będzie mógł
i ześle na nich karę pod postacią ludów ob-
cych, które trapić ich będą. Po karze tej nie-
którzy się nawrócą, prawego Boga poznają
i wołać wielkim głosem prośby do Niego będą.

Zbudzi potem Pan Bóg proroków, którzy
o przyjściu Mesjasza prorokować będą i po-
dług przykazań Mojżeszowych lud nauczać i za
grzechy karać będą, ale to na nich wpływu

mieć nie będzie, bo takie nauki i proroctwa za nie sobie mieć będą, lecz kara Boża ich dosięgnie.

Ród i królowie zaginą. Król izraelski i judejski zaginie do skończenia świata, a kościół, któryś Bogu na cześć zbudował i miasta spuszczone będą.

Po wielu latach, gdy lud izraelski się nawróci znów do Boga, on napowrót go do Jerozolimy wprowadzi. Lud wybuduje kościół i miasto, ale już nie tak wspaniałe jak Twoje, gdyż króla mieć nie będzie i rychło pod panowanie Rzymian się dostanie i poganin tam rządzić będzie.

— Królu, wiedzieć masz, że ta ziemia około Jerozolimy świętą jest, albowiem na niej Mesyasz się narodzi, z niej wyjdzie i lud z mocy czartowskiej ocali.

Narodzi się on w bliskości Jerozolimy. Bę

dzie on lud nauczał i cuda czynił, ale lud go nie uzna i za jego naukę najhaniebniejszą, bo krzyżową śmiercią ukaże go. Wiedz królu, że z tego drzewa, które nad potokiem Cedron leży, Mesyasz krzyż mieć będzie i na nim drogę życia swe zakończy.

Po jego śmierci wiele miejsc i miast za święte słynąć będą, jak również niektóre ogrody, gdyż wydawać będą, obfite owoce Panu się podobające.

Góra Kalwaryjska świętą jest, ponieważ Mesyasz, Bóg prawdziwy odda ducha swego Ojcu Niebieskiemu na niej. W nim będą błogosławieni ci, którzy uwierzą w Niego i naukę Jego zachowywać będą. Wielu, którzy w Mesyasa uwierzą, umęczeni będą, lub gwałtowną śmiercią poginą ale za to odziedziczą koronę chwały Niebieskiej. Po śmierci Mesyasa życzyłabym sobie być, a na to, co się tu

dział będzie w Jeruzalem, patrzeć: wiem, że będą cuda Boga Wszechmocnego, jakich jeszcze od początku świata nie było.

Słońce się zaćmi, księżyc światła swego nie udzieli, ciemność będzie na całym świecie, skały popękają i umarli z grobów powstaną.

Salomon rzekł do Sybilli:

— Czy wtenczas sądny dzień będzie, jak umarli z grobów powstawać będą?

Sybilla odpowiedziała:

— Nie będzie, bo ciała z grobów tylko tych powstaną, którym Bóg Mesyasza obiecał, to jest: Abrahamowi i innym ojcom świętym, którzy w ciemnościach pozostali.

Mesyasz pójdzie z nimi ku bramom piekielnym, zkąd wyswobodzi lud na niego czekający; diabła zwycięży, moc i władzę mu odbierze i zaprowadzi lud swój, czyli ojców świętych przed tron chwały wiekuistej. Po śmier-

si Mesyasza przyjdzie na Jerozolimę kara Boża i stolica królów będzie spustoszona. Naczynia twe, poświęcone domowi Bożemu, któreś Ty sprawił, przejdą aż do wielkiego miasta Rzymu, a tam zostaną aż do skończenia świata, przeto; że Rzym słupem Mojżeszowym nazwan będzie. Jerozolima przejdzie w moc pogan, którzy miejsce lepiej niżli lud izraelski i judejski cenić będą, albowiem będą wierzyli, że Mesyasz był wielkim prorokiem Bożym, dlatego też grób Jego w staraniu utrzymywać będą i inne miejsca święte.

Nauka Meszaszowa rozszerzy się po całym świecie, wiele krajów i królów ją przyjmą, cześć i bronić jej będą, ale przeciwko niej oburzają się inni, którzy będą usiłowali ją zgubić. Tego jednak Bóg Meszasza nie dopuści, żeby ci, co wierzą w Imię Jego, upaść mieli.

Nauka Jego trwać będzie aż do skończenia

świata i błogosławieni będą ci, którzy ją zachowają i strzedz będą w swych sercach.

I pytał się Salomon dalej:

— Wiele czasu minie nim się Mesyasz narodzi? Jak będzie między ludźmi wtenczas, gdy dzień sądny nastąpi?

Sybilla odpowiedziała:

— Narodziny Mesyasza, według ducha mego, będą za 800 z górą lat, w ósmym bowiem stuleciu narodzi się, a za panowania Rzymian umierać będzie.

Wtedy już Jerozolima i cała ziemia Święta w rękę Rzymian będzie, co się zaś tyczy dnia sądnego, to przed nim nastąpią w świecie wielkie zmiany. Będzie wielu królów i cesarzów, których imion nie wiem, tobie zaś oznajmiam, że nad miastem Bożem i nad innymi miastami będzie panował cesarz i długo rządy w rękach trzymał, aż zbliży się do 2-eh

tysiący lat po śmierci Mesjasza, wówczas przybędzie od zachodu słońca pewien król, który zdobędzie wszystkie miejsca święte i przywieździe pogan do prawej wiary.

Podczas panowania tego króla, wszystkie skarby w świecie będą, które od stworzenia świata były ukryte, a po śmierci jego lud zwróci się znów ku złym nałogom i odstąpi od wiary, trzymać się będą fałszywych proroków i ściagną na siebie gniew Boski. Wtedy poszle Pan Bóg dwóch błogosławionych mężów z tronu swojej chwały, których chowa na potępienie wiary Antychrysta, by oni byli świadkami prawej wiary Mesyaszowej. Dwaj ci mężowie zwać się będą: Enoch i Eljasz i przyprowadzą lud do prawej wiary, tak, że będzie jedna owczarnia i jeden pasterz. Wówczas to zbliżyć się będzie dzień ostateczny.

Przed sądnym dniem będzie wiele znaków

na niebie i na ziemi, a po wszystkich tych znakach przyjdzie dopiero Mesyasz na sąd i odpłaci każdemu według zasług jego.

Tu Sybilla dokończyła swej mowy i wyszła od Salomona do swego przybytku. Gdy odeszła rozmyślał sobie Salomon: To wszystko dam spisać swemu pisarzowi, zachowam pomiędzy inne księgi i pilnować będę, abym się mógł od Sybilli więcej dowiedzieć.



KSIEGA II

Drugiego dnia stało się, że przyszła Sybilla do Salamona, a on żądał od niej, aby mu powiedziała, co się z cudzemi ziemiami dzieć będzie, zanim dzień sądny nadejdzie.

Odpowiedziała Sybilla:

— Zdrów bądź królu na długie lata! pod czas twójgo bowiem panowania wszystkim ludziom dobrze się powiedzie.

Jak powstanie pierwszy Tarkwinjusz, Priks i drugi tego imienia, to dobro ludzkie na zło

się odmieni. Ostatni będzie pyszny. Lud będzie z początku żył pobożnie i świętobliwie w wierze Mesyaszowej, ale ku ostatkowi Boga opuści, dlatego też Rzym będzie przez nieprzyjaciół obleżony, a naród wybity. Później przyjmie wiarę Mesyasa i pierwszy człowiek owej w nim powstanie.

Przeciwko Rzymowi później powstaną od Zachodu królowie, którzy cesarzami tego miasta być będą chcieli, a tak przez te wielkie wojny miasto wiele ucierpi, a wszystko to dla wiary Mesyaszowej.—W roku 1200 po narodzeniu Mesyasa powstaną królowie i książęta jeden przeciwko drugiemu tak, że żadnego pokoju przez wiele lat w Europie nie będzie, bo jeden drugiemu będzie się starał na swoją korzyść ziemię zdobyć, co się nietylko w Europie, ale i w innych częściach świata stanie,

bo każdy będzie chciał być cesarzem, albo wielkim panem.

Ta nieprzyjaźń trwać będzie długo, gdyż gdy jeden posiadać coś będzie, drugi będzie się starał pozbawić go tego.

Nieprzyjaźnią i pragnieniem świat napełniony będzie, Pan Bóg podniesie rękę na grzechy i nieprawości ludzkie i nie da deszczu na ziemię.

Co się drugich części świata dotyczy, to jest Azji, Afryki i tam dalej, to od wielkiego trzęsienia ziemi i od wielkich ogni szkody znaczne poniosą, a wiele ziemi przepadnie tak, że ludzie oczywiście karę Boską widzieć będą, a jednak się nie poprawią, ale w nowe brnąć będą grzechy.

I pytał się Salomon Sybilli:

— Jak się wtenczas na tej ziemi powie-



dzie, czy się chrześcijaństwo rozmnoży i przybywać go będzie?

— Chrześcijanie będą ustanawiać cesarzów, królów i państwa i siłą wszelką będą nad żydami panować, bo żydowski naród zniszczony będzie i moc jego odjętą i chrześcianom poddana.

Chrześcijanie zaś będą wówczas niedbali i grzechów pełni. W roku 1400 po narodzeniu Mesyasza będzie znak na niebie, który da się widzieć wszystkim gołym okiem. Pokaże się kometa czyli gwiazda ogoniasta, mająca pod sobą promienie na kształt ogona pawiego.

Później przyjdą cztery lata jedno po drugim, w których chrześcijaństwo wielkie uszczerbki poniesie. Kradzieże, mordy, pożogi, wojny na ziemi i na wodzie będą.

Za 61 lat potem chrześcijaństwo upadnie do

tego stopnia, że nie będzie ani wstydu, ani czci miało.

Uczeni i panowie będą tak czynili z poddanymi, że każdego, kto u nich pomocy szukać będzie, odepchną.

Powstanie ojciec przeciwko synowi, syn przeciwko ojcu, brat przeciwko bratu świececy przeciw duchownymi wśród pośmiewiska nadejtej pychy.

Mocniejszy będzie ku swej woli nakłaniał słabszego i nad nim panował.

Pomiędzy chrześcijaństwem powstanie wielka nędza, niewiara i fałsz; chrześcijanie nieprawymi przysięgami męczyć Boga będą.

Bóg za ich przewinienia i nieprawości zesłał wiele postrachów i napomnień, kary i utrapienia przez niesłychane choroby i boleści na ich ciała i ukrócenie życia przez cztery żywioły, t. j. powietrze, gradobicie, powódzie

i rozlanie wód i nakoniec nagła i niespodziewana śmierć czekać ich będzie. Wielkie bitwy będą pomiędzy ludem, rolnik opuści swój pług a rzemieślnik swą pracę i krwi swych współbliźnich pragnąć będzie, opuści dom, żonę i rodzinę i długo złych postępków nie zaniecha.

Później lud gorszy będzie, wyniosły i skłonny ku wielkiej pysze, nadętości, nieczystości, łakomstwu, gniewowi itd. Wszystko co w społeczeństwie dla ogólnego dobra powstanie zburzą w celu zysków osobistych.

Szaty przemieniać często będą, wymyślając coraz nowe i zbytnio się strojąc.

Każdy będzie chciał mieć wolę swoją; wszelka niewierność, fałszywość rozwieliżni się między ludem, usta będą mówiły, a serce inaczej myśleć będzie.

Sądy za pieniądze usprawiedliwiać i bronić będą, sprawiedliwości zaś nie będzie.

Woda będzie fałszowana, miara zmniejszona,
a łokieć skrócony.

Ubogi człowiek prześladowany będzie, w biedzie opuszczony i wiecznie strapiony.

Mażeńskie stany w nieporządku, nierządzie i wszeteczności brnąć będą.

Bóg ześle wiele znaków na niebie i ziemi na przestrożę ludziom, aby się poprawili i zmienili serce swe, lecz ludzie Bogu będą nieposłusznymi i serce nie zmieniają, jak Faraon król Egiptu.

Za nieposłuszeństwo i grzechy Bóg srogo ukarze trzecią część ludności.

Gdy ludzie te karę uznają, zaczną żyć bogobojnie, a Bóg im swe błogosławieństwo ześle.

Pytał się więc Salomon kiedy nastąpi chwila, gdy ta trzecia część ludzi zaginie i jakim sposobem, czy śmiercią gwałtowną czy nagłą?

— Mocny królu—odpowiedziała Sybilla—
gdy się te rzeczy dzieć będą, to ani ja, ani
ty nie doczekamy, gdyż będzie to w wiele lat
po śmierci Mesyasza.

Znaki, które dzieć się będą przedtem, lu-
dziom to oznajmią.

Pierwszy znak będzie, że ludzie żywność
będą więcej pod ziemią, aniżeli na ziemi znaj-
dywali, tak, że pod ziemią na 300 sążni ko-
pać będą rudę, kamienie, węgiel itd.

Drugi znak będzie wtedy, gdy handel i prze-
mysł kwitnąć zacznie z jednej ziemi do dru-
giej towar przewozić, czynić oszustwa i lichwę.

Trzeci znak, gdy obluda i fałsz między lu-
dem, jak zapalona pochodnia gorzeć będzie,
a miłość zgaśnie, a ludzie kłamstwo mówić
będą.

Serca dążyć będą więcej ku bogactwu i pic-

niądzom, niżeli ku Bogu, rękę będą mieć dłuższą ku braniu, niżli ku dawaniu.

Ojcowska, braterska i przyjacielska miłość wygaśnie.

Czwarty znak—gdy przyjdzie koniec z największym.

Cesarstwo rzymskie wielkich zmian ono dozna tak w duchownym, jako i w świeckim stanie.

Podczas piątego znaku powstanie w Europie mąż, który będzie z rodu królewskiego, za niego staną się dziwne rzeczy.

Mąż ten wzmocni się w zachodnich krajach w jednym królestwie, w którym króla ze świata zglądzi, sam zaś będzie królował.

Za tego męża w kraju wielki ucisk będzie i wielkie krwi przelanie tak, że niektóre kraje wniwecz pójdą, mąż ten wzniesie się wysoko, a z rady Mesyasza wojować będzie z cesarzem rzymskim i koronę sławy otrzyma.

Będzie on panował nad wieloma krajami, gdyż on będzie różgą Bożą od proroków przepowiedzianą. Podczas jego panowania między narodami niesforność będzie, która od początku świata niejako nie miała.

Wówczas w jednej ziemi słyszane będą wszystkie języki o których nikt obecnie nie wie.

Niektóre dzieci, które od rodziców wyjdą, powrócą z wieloma językami, inne zaś zginą i ojców swych nie zobaczą.

Później powstaną wielkie wojny między narodami.

Lud a szczególnie sędziowie mądrzy będą.

Z korzyści sprawy sędzia połowę albo i wszystko dostawać będzie. Ci sędziowie wszędzie się rozmnożą i choć ludowi prawa przedstawiać będą, sami będą lichwiarzami.

Wszystkiego tego przyczyną będzie ów wy-

żej wzmiankowany mąż, gdyż on sędziów wszystkich rozmnoży i do innych ziem naśle.

Zasadą jego i żądzą będzie: Jeden Bóg na niebie i jeden cesarz na ziemi.

— Wówczas Bóg ukarze go i poniży?

— Duchowni wówczas będą lichwą się zajmować i handlem i niesprawiedliwymi będą.

— Niektórzy nieposłuszni będą przykazaniom Bożym, i gdy lud prosty ujrzy, że sędziowie nie sądzą po sprawiedliwości, ale dla zysku swego, że zwierzchność dla poddanych swych niesprawiedliwą jest, lud wówczas odstąpi od praw Bożych i źle postępować będzie.

Pomsta Boska spłynie na lud. Wówczas to będzie pierwszy spis ludu, aby wiedzieć ilość jego na ziemi wogóle i szczegółowo w każdym kraju a potem wyniknie wielka wojna. Zejdą się narody od wschodu i zachodu, powstanie wielki przelew krwi i zguba narodów.

Zachodni kraj więcej niż wschodni bić się będzie, prowadząc wojnę na lądzie i wodzie i wojna w 3-ch częściach świata wrzeć będzie.

Będzie to karą Boską za wszeteczeństwo, cudzołóztwo, fałszywą wiarę, lekkomyślność itd. Wówczas nie pozna swój swego, ale będą się za cudzoziemców mieli.

Wówczas to powstaną od dyabła wymyślone stroje i mody nie tylko dla bogatych, ale i biednych.

Gdy Bóg dłużej na to nie będzie mógł patrzeć, wtedy ześle z tronu swego anioła z trąbą, który uderzy w nią lwim głosem i wówczas powstanie zaraza morowa, która trzecią część ludzi zabierze. Wówczas wojny ustaną. Ludzie, którzy przy życiu zostaną, będą smutnie spoglądać na tę karę Bożą, udadzą się do pokuty i wierzyć będą, by kary uniknąć.

Bóg przeciw rzeczom Antychrysta wyśle

wysłańców, którzy ludzi ku prawej wierze nawracać będą.

Gdy się ludzie nawrócą do Boga, wtedy nadejdzie sądny dzień, okropny dla wszystkich stworzeń. Dnia tego istoty z ziemi, ognia i wody powstać muszą.

Rzekł król Salomon:—„To będzie okropny dla ludzi ten sądny dzień“.



KSIEGA III

Dnia 3-go Sybilla przyszła do Salomona i rzekła:

„Królu, zawołaj tu pisarza swego, który to co ci o przyszłych rzeczach mówić będę, do księgi spisze. Salomon zawołał swego pisarza rano, gdy słońce w górę weszło, usiedli wszyscy troje naprzeciw wschodzącego słońca. Gdy tak siedzieli Sybilla rzekła: Królu, jużem ci wlele rzeczy oznajmiła a jeszcze ci wiele opowiem. Duch św. od Boga dał mi znak abym

ci wszystkie proroctwa moje powiedziała. Powstana, ludzie na ziemi, jako lwy zajadle, a to okolo XIV lub XVIII wieku po smierci Mesyasza, gdzie ci, którzy sie beda wedlug mych slow sprawowac, nieraz unikna kary z reki Boga, wielu byc moze, beda wysmiewac sie ze slow moich, lecz dopiero gdy poznaja ich, prawde mowic beda:

— Prawde mowili król izraelski Salomon i Michalda królowna ze Sabby!

Sybilla mowila dalej:

— Królu, Bóg mądrością cię obdarzył i różnego tobie nie było i nie będzie. Policz cesarstwa i królestwa na świecie i dodaj do tego 9-ciu cesarzów i 57-miu królów, to dowiesz się ilu ich w przyszłości będzie, którzy swe ziemie mieć będą.

Natłok ludzi nie będzie się mógł razem żywić, znajdą przeto krainę obfitą w lasy i pu-

szcze i tam zamieszkają i rolę uprawiać będą i gospodarstwa założą i rozmnażać się tu i żyć będą i królów mieć będą.

Wówczas to będzie 9-ciu cesarzów i 56-ciu królów a jedna ziemia będzie najbogatszą i najurodzajniejszą.

Będzie to królestwo czeskie.

W nim to będzie wielka obfitość wina i chmielu. Ta część ziemi będzie leżała pomiędzy południem a północą. Na początku będą w tej ziemi dobrzy królowie i wielu świętych z nich zostanie, ale później będą sami źli. Naród ten wystawi jedno miasto bardzo wielkie bo z 4,000 domów złożone.

Będzie to stolica króla, w której złe się rozmnoży i pomsta Boga przyjdzie nań, jak na Sodomę i Gomorę. Potem naród ten przejdzie pod panowanie Rzymskiego cesarza, który rządzić nim będzie przez wiele lat. Do ziemi owej

przybędzie wiele cudzych narodów, którzy w niej wiele złego czynić będą.

Młodzież będzie zepsuta, a panny nieporządne. Mąż nie będzie kontent z żony, a żona z męża. Bóg będzie zsyłał kary, ale lud na to zważać nie będzie. Król za królem będzie na tron wstępował i egipskimi robotnikami lud trapił. Lud panom będzie musiał 4 dni a sobie jeno 2 pracować.

Po niejakiem czasie naród ten otrzyma innego króla, który prorokować będzie wielkie i niesłychane rzeczy. On wiele rozpocznie, lecz wykona mało.

Za jego panowania ogłoszonym zostanie, że każdy jaką chce wiarę wyznawać może, gdyż on sam nie będzie zwolennikiem duchowieństwa, które podczas królowania jego do zupełnego upadku się schyli i sława jego zginie.

Gdy wyższe sfery ujrzą to, że król popie-

ra i kocha prosty lud, wówczas grunta swoje miedzami oddziela, by odgraniczyć się od poddanych swoich. Lasy swe zaopatrzają drewnianymi kłódkami lub zamkami. Gdy to król wszystko zobaczy, grunta przemierzyć każe i lud prosty od robót uwolni, lecz przy działaniu tem śmierć nagła go chwyci i umrze. Po umarłym królu wstąpi na tron inny, który od przeszłych praw odstąpi i lud zmuszony będzie poezwórnę płacić podatki.

Król ten jednakże długo panować nie będzie, bo wkrótce młody król na tron wstąpi. Podczas jego panowania wielkie wojny nastąpią, a lud prosty będzie musiał zboże swe darmo dawać. Podatki zbożowe i liczny nabór ludzi do wojska ogromnie naród zrujują.

Królu Salomonie! wiedz, że się to wszystko spełni i przyszłe pokolenia doczekają.

Do tego jeszcze Bóg ześle na tę ziemię

wielki nieurodzaj przez wiele lat, powietrze zaraźliwe, burze, pioruny, pożogi, wielkie śniegi, nawałnice, powódzie itd., tak że zasiewy wielkie szkody poniosą. Potem nastanie straszna drożyzna i okropna bieda. Za nieprawości ludzkie to się wszystko dzieć będzie. Ci, którzy wiarę Mesyasza zachowają shańbieni w więzieniach gnić będą i w końcu będą umęczeni. Bóg ześle za to na ziemię znaki kary corocznie gorsze czasy następować będą.

Nie na tem jednakże koniec kary Bożej; później przyjdą wielkie wojny.

Naród jednakże dopóty uwagi zwracać nie będzie, póki nieprzyjaciel do ich ziemi nie wstąpi, gdyż sądzić będą, że już nieprzyjaciele zwyciężyli. Prócz tego powstanie wielka przemiana w szatach, a kobiety swe ciała do połowy obnażać będą, aby się podobać mężczyznom.

Trudno też rozróżnić będzie pana od sługi a panią od służebnicy; wiele z nich chleba mieć nie będzie, byle mieć modne trzewiczki. Kobiety męskie szaty nosić będą i wielkie kukły na głowach, później zaś głowy strzydz będą.

Bóg Wszechmocny wszystko to okiem obejmie i nie mogąc dłużej patrzeć na to, weźmie do ręki swej różgę karzącą i po całej ziemi w miastach ludzi karać srogo pocznie.

Tabor, Austrya, Sobiesław, Melnik jeżeli w Boskiej żyć będą prawdzie, nad inne miasta błogosławione będą i zachowane, lecz jeżeli wszeteczności i pychy nie zaniechają, odbiorą taką karę, że zwierzęta kryjówki swe w nich mieć będą.

Góra Etna zapadnie się: Plazue, Zasteć, Krolaw, Kradzic, Rannym, Raclaw i inne mia

sta królewskie będą od nieprzyjaciela zniszczone.

Pragę zaś będzie Bóg ciężej i gorzej nad inne miasta karał, jako w swoim czasie wyniosły Babilon. Wówczas to Pan Bóg ześle na Pragę ogień i wodę i przez nieprzyjaciół zostanie zburzone.

Potem nastąpi wielka śmiertelność i od niej więcej jak od miecza ludzi naginie.

Martwe ciała jak snopki wszędzie leżeć będą. Pozostałe kamienie mchem porosną, a podróżny, przechodzący tamtędy, mówić będzie:

— Tu stało wielkie miasto Praga, tam staromiejski ratusz, a teraz nie, jeno parę chat ze starych zwalisk skleconych!

Ludziom dni ukrócone zostaną, będą oni prędko się starzeć i umierać wczesnie za młodu. Słońce nie będzie tak ciepło świeciło, zima zimę ścigać będzie, iż ludzie chodzić będą

ciągle w kożuchach. Zboża żać nie będą, gdyż nie tylko ono, ale i drzewa owocowe przed czasem pomarzną, żywności zatem zabraknie i głód będzie wielki.

Nim się jednakże ten czas zbliży dwanaście znaków ukaże się na niebie i na ziemi.

Pierwszy znak, że ludzie po ciężkiej pracy całego tygodnia i w dnie świąteczne robić będą.

Drugi znak gdy się lud młody od 14 i 15 lat żenić i wychodzić za mąż zaczną.

Trzeci znak, gdy nastąpią na świecie różne kunszta, rozwinię się sztuka i wprowadzą rzemiosła niesłychane.

Czwarty znak, gdy mały dobytek wielkie będzie dawać dochody, co ludzie czarami nazywają.

Piąty znak, gdy się ludzie tak bezbożni staną, iż kłamstwo więcej ukochają niż prawdę

i więcej do pieniędzy niż ku Bogu skłonni się stana.

Szósty znak, gdy się grunta i przedmioty zacząną sprzedawać i wysoko szacować.

Siódmy znak, gdy ludzie w ogrodach winnice zaszczepiać będą, chmiel siać, pustkowią uprawiać, miedze i groble skopywać i pola z tego robić, a pomimo to chleb jednakowo drogi będzie.

Ósmy znak, gdy się państwa w pieniądzech różnić będą i różne cła nastąpią.

Dziewiąty znak, gdy trafi się tak krótki mięsopust, że ludzie nasycić się nim nie będą mogli i wesołość na post przeciągną.

Dziesiąty znak, gdy zamiast siana śnieg kosić i zbierać będą, gdyż w roku tym w on czas wielkie śniegi spadną, gdy siana się będą miały suszyć.

Jedenasty znak, gdy Bóg szkodliwe robo-

two ześle, które jak za czasów króla Faraona wielkie szkody na zboża i roślinności poczyni.

Dwunasty znak, gdy na jednej z gór Blanck nazwanej, wszystkie drzewa od korzeni do szczytów zapachną, poczem wielki głód nastąpi.

Tych dwanaście znaków Bóg na naród zesła, aby się poprawili a gdy się nie poprawią, to spuści Bóg na niego taką karę, jakiej jeszcze od stworzenia świata nie było.

Jeżeli ludzie na znaki te uwagi nie zwróca, Bóg wyśle króla przeciw królowi.

Lud wystąpi przeciw rządowi, gdyż podatków na wojnę nie będzie w stanie płacić. Wówczas to panowie i przełożeni zobaczywszy nędzę ludu zbiorą naradę u króla, który będzie ósmym tego samego imienia.

Poczem ogłoszoną będzie ustawa rozkazów, której nikt nie będzie śmiał przekroczyć, aby lud trzymał ostro, opodatkowywać według prze-

pisów króla Karola. Wówczas rządcy nakażą wielu z pospólstwa wtrącić do więzienia i wówczas powstanie jeszcze większa i zaciętsza walka.

Martwe ciała leżeć będą i nikt ich nie pochowa. Karę takową dopuści Pan Bóg na panny i na wywyższających się za to, że ubliżali wdowom i sierotom, za niesprawiedliwość sądów, za pychę, za nieczystość i cudzołóstwo.

Na bezbożne duchowieństwo Bóg także zesła kary. Stracą oni dobra swe.

Gwałtownie kapłani opuszczają będą mieszkania swe i uciekać.

Wszystko to dzieć się będzie przed wojną wielką, straszną.

Według opisu wielu proroków i według tego co w księgach spisano, wojna ta ma się odbyć między Blanckiem i Naczeredem blisko wioski Bejkowie zwanej.

Tu będą oddzieleni sprawiedliwi od niesprawiedliwych i Pan Bóg sprawiedliwych przed nieprzyjacielem osłoni, gdyż otoczy ich gęstym mglistym obłokiem by ich nie ujrzał.—Bezbożnych zaś ukaże oczom nieprzyjaciół, którzy ich wymordują.

W ten sposób Pan Bóg trzy części ludzi zgładzi, a jedną trzecią część sprawiedliwych pozostawi. W tej okolicy, gdzie się te wojny dziać będą, jest staw, który po bitwie napelni się krwią ludzką. Chodź przedtem stał wyschnięty zupełnie.

Krzyk ludzki, rżenie koni, strzelanie, bębnienie, chrzęst zbroi będzie tak wielki iż da się słyszeć o mil 24.

Bitwa zaś 12 dni trwać będzie, a w dniu 13-ym ześle Pan Bóg wiernym swym zwycięztwo i pomoc, która w postaci licznego wojska ze środka góry Blanek wyjdzie. Jak Bóg

wojsko, konnica i piechota wyjdzie, nastąpi wielki strach i będzie otumanienie, że się wojsko nieprzyjacielskie samo mordować będzie.

Po walce pod Blanckiem w 16 dni staw wyschnie i suchym będzie jak przedtem.

W 16-ty dzień po bitwie zaczęą się pozostali wierni gromadzić i wspólnie radować się będą, że ich Bóg od nieprzyjaciela ocalił. Jeden drugiego pytać się będzie, co jadł i jak żył i opowiadać sobie będą, że jedli korzonki, które im z ziemi wyrosły. Wielu będzie, którzy podążą aż do stawu i ujrzą tam ludzkie i końskie ciała pomordowanych i zabitych, zakopanych, które będą zwierzęta i ptaki roznosić.

Gdy się ci wierni po bitwie zejną i Panu Bogu modły dziękczynne złożą, powrócą każdy do swego przybytku.

Odtąd miłość przyjacielska pomiędzy niemi będzie.

Mieszkańcy Pragi nie będą ich chcieli przez most przepuścić i zostaną wymordowani, a miasto będzie doszczętnie zburzone.

Z tego miasta więcej już nie będzie, zwaliska i gruzy, aż do dnia sądnego leżeć będą.

— Królu Salomonie! oznajmiłam ci już w pierwszej księdze, że do tego narodu przyjdzie jeden król. Podczas jego panowania Bóg stolicę Mesyasza odnowi.

Król, duchowieństwo i lud będą bez fałszu ku sobie i miłosiernymi.

Wszyscy będą Pana Boga słuchać i Jego się obawiać, za co im też Bóg raczy udzielić 50 lat dobrych. błogosławionych i żywych.

Niesłychana taniać będzie owocem tych 50-iu lat: korzec żyta kosztować będzie 7 groszy

a funt jeleniego mięsa 2 grajcary, innych zaś produktów obfitość będzie wielka.

W imieniu Boskiem pociągnie ów król do ziemi św. z wojskiem swoim naprzeciw poganom i będzie wojował 19 lat za wiarę Chrystusa. Zdobędzie Jerozolimę i grób Boży, oraz wszystkie miejsca święte.

Przez wszechmocność Mesyasza stanie się, że ten dąb, który na tem miejscu stoi, gdzie grób Mesyasza, na nim będzie on ubiezowan i ukrzyżowan—uscźnie i dopóty suchy stać będzie dopóki ów król pogan nie porazi i grobu nie zdobędzie.

Król powiesi na tem drzewie swój hełm i ono się w tej chwili zazieleni i ślicznie zakwitnie i woń czarowną wydawać będzie.

Poganie turcy, tatarzy i żydzi, gdy to wszystko zobaczą wnet się nawrócą i odtąd będzie jedna miara, jeden pasterz i jedna ow-

czarnia. Drzazga z drzewa tego od każdej choroby człowieka uleczy.

Dalej królowa Sybilla tak mówiła:

— Jak powiedziałam, że do tej to wojnie będzie 50 lat dobrych i żyznych, tak się stanie, bo Pan Bóg w nagrodę otworzy przed ludźmi wszystkie skarby, ukryte w ziemi. Kiedy wyżej wymieniony król umrze, doczekawszy się sędziwych lat, ludzie od Pana Boga odstąpią i będą naśladować swych bezbożnych przodków.

Tak się odpłacą za dobroć Boską.

Przez doczesne bogactwa staną się pysznymi, bezwstydnymi i będą się lękać dnia sądnego.

Wówczas słońce, księżyc i gwiazdy inaczej świecić będą, ludzie widząc to, nie polepszą się jednakże tylko djabelskie sztuki płatać będą, aż doczekają się dnia sądnego.

Tu Salomon zapytał kiedy będzie ten sądny dzień.

— Królu Salomonie—odpowiedziała Sybilla—tej wiadomości nie mamy, albowiem Pan Bóg tego ani aniołom swoim nie oznajmił. Więc gdy ludzie dobrze czynić będą, to gospodarz niebieski z wysokości policzy im te lata, jeżeli zaś będą źli, to im Pan Bóg ukróci lat i dni. Nam ludziom nie wiadomo kiedy sądny dzień będzie, ale poprzedzą go następujące znaki:

Pierwszy znak pokaże się wtedy, gdy się zaczną wszystkie stworzenia krwią pocić.

Drugi znak, gdy będzie księżyc od wschodu wychodził.

Trzeci znak, gdy słońce, księżyc i gwiazdy czerwono świecić będą, jak krew.

Czwarty znak, pokaże się krzyż na niebie.

Piąty znak, gdy ziemia w wielu miejscach goreć i zapadać się pocznie.

Szósty znak, gdy wody ze swoich granic występować i goreć będą.

Siódmy znak, gdy się będą wszystkie góry, pagórki i kopce równać, a ludzie nie będą mogli miejsca poznać.

Tych to siedm znaków przed sądnym dniem będzie.

Przed sądnym dniem pośle Lucyfer na świat Antychrysta, który zacznie ludzi od Boga odwracać, wiarę Mesyasza tępić a swojej nauczać. Będzie on wielkie cuda czynił swą dyabelską mocą. Ludzi, których nie będzie mógł przywać, tych każe mordować i zabijać.

Wówczas Bóg ześle z Raju dwóch kaznodziejów.

Będą to Enoch i Eliasz, którzy będą czynić przeciwko Antychrystowi.

Wtedy Antychryst pocznie przeciw nim wojować i po trzech dniach uśmierci ich.

Czwartego dnia Bóg zawoła:

— Enochu i Eliaszu wstańcie!

Promienny jasny obłok się spuści na którym będą do nieba wzniesieni.

W tejże chwili zacznie grzmieć. 7,000 ludzi niewiernych zabije, dziesiąta część miasta Jerozolimy padnie, a reszta ludzi nawróci się ku prawdziwemu Bogu.

Wtedy św. Michał Archanioł zstąpi z nieba na ziemię i wtrąci Antychrysta napowrót do piekła.

Tego dnia będzie siedział na stolicy Mesyaszowej papież Piotr św.

Św. Piotr Apostoł pański będzie pierwszym papieżem, który zacznie paść trzodę Chrystusową, a drugi papież Piotr dokończy. Po nim już żadnego papieża nie będzie. Cały świat

uwierzy wtedy w Boga w Trójcy św. jedy-
nego.

Gdy się to stanie, przyjdzie dzień sądny,
dzień gniewu Pańskiego.

Wówczas to ludzie usłyszą straszliwy grzmot
z siedmiu piorunów złożony, siedm dni trwa-
jący, od którego wszystko burzyć się zacznie,
ale nikt nie umrze.

Ku samemu ostatkowi powstaną ciemności
na całym świecie i skał pękanie.

Po tej ciemności zacznie znów słońce ja-
śnieć, a będzie ono z pięciu gwiazd złożone
i ludzie, jak na nie spojrzą wnet wszyscy
wymrą na świecie.

Wówczas Mesyasz pośle aniołów swoich
którzy tak wielkim głosem zatrąbią:

— Wstawajcie martwi z grobów i pójďte
na straszny sąd.

A Mesyasz zstąpi z nieba na ziemię do do-

liny Józefata i tam usiądzie na stolicy sądowej.

Na tem to miejscu będzie sąd.

Każdy będzie miał swe dobre i złe uczynki na czole napisane.

Tu przyjdzie najpierw Adam i Ewa, a za nimi dobry Abel i zły Kain. Po nich wszyscy ludzie będą sądzeni podług uczynków. Sprawiedliwi staną po prawej stronie z Ablem, a bezbożni po lewej stronie z Kainem. Mésziasz odłączy prawicę od lewicy i rzeknie:

— Wy, którzyście chodzili kainową drogą idźcie do piekła na męki wieczne, a wy, którzyście postępowali drogą Abła, pójdźcie ze mną do raju.

Tu każdy stojący po prawicy otrzyma znak krzyża św. na czole i pójdą do raju, szczęśliwości wiecznej.

— Amen, amen, mówię ci królu Salomonie-

Daj Boże, abyśmy mogli uzyskać szczęśliwość wieczną i wraz z aniołami wiecznie chwalić Boga i cześć mu śpiewać. Tak zakończyła królowa Sybilla swe proroctwa.



9
23527